

Moja rewolucja

Ref.:

Zabrakło mi marzeń
Na codzienne bycie
Jak żyć i oddychać
Gdy nic na horyzoncie
Co daje otuchę
I wiarę na najbliższe życie.

I

Chcę widzieć w kolorach
Niebieskim, żółtym, zielonym
Być ptakiem, który wbija się w chmury
Daj mi odetchnąć nadzieją
Ty naturo ludzka.

II

Moja rewolucja już za progiem czyha
Jak tu żyć i śmiać się
Jak oddychać wiarą ducha
Gdy codziennie monotonność jest moim natchnieniem
Chcę trochę bajeczności i trochę żyć marzeniem.

III

Moja rewolucja już za progiem czyha
Serce zmarznęte od codziennego życia
Łud nadziei się wzbudza i korzenie zapuszcza
Jak kapsułka witamin, co dodaje rześkości
Zdobyłam nadzieję ducha
Zdobyłam cel przyszłości.